

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15.06.2020 r. około godziny 11:50 K. W. poruszał się samochodem osobowym marki B. po drodze wojewódzkiej nr (...) relacji B. – H.. W rejonie wjazdu do H. funkcjonariusze policji przy użyciu laserowego miernika prędkości typu (...) dokonali pomiaru prędkości pojazdu, rejestrując 92 km/h. Miejsce pomiaru znajdowało się poza obszarem zabudowanym i obowiązywało w nim wynikające ze znaku ograniczenie prędkości do 60 km/h.

W związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości kierujący został zatrzymany do kontroli, w trakcie której nałożony został na niego mandat karny. K. W. odmówił przyjęcia mandatu kwestionując wiarygodność pomiaru oraz wskazując, że urządzenie pomiarowe nie ma możliwości identyfikacji pojazdu.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: D. U. (k. 46v) i M. B. (k. 12-13, 46v) oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności: notatki urzędowej (k. 1), świadectwa legalizacji (k. 2), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 42).

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Według niego zmierzona została prędkość samochodu poprzedzającego, podczas gdy on poruszał się z prędkością dozwoloną. Zakwestionował poza tym zgodność urządzenia pomiarowego z wymaganiami technicznymi określonymi w rozporządzeniu Ministra Gospodarki w zakresie, w jakim nie rejestrowało ono daty pomiaru i numeru rejestracyjnego pojazdu.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Żaden z podniesionych przez obwinionego zarzutów nie znalazł potwierdzenia. W toku postępowania dowodowego wykluczono możliwość błędnego przypisania prędkości pojazdu poprzedzającego. Z zeznań funkcjonariuszy policji wynikało, że pojazd obwinionego był jedynym, który poruszał się w tamtym momencie po drodze. Nie było zatem możliwości pomyłki w pomiarze, a zatem zmierzona prędkość musiała w tym wypadku należeć do samochodu obwinionego.

Niezależnie od powyższego, nie było zdaniem sądu żadnych powodów do zakwestionowania wiarygodności dowodowej zeznań świadków, w szczególności zaś wykonującego pomiar D. U.. Nie dostrzeżono po stronie funkcjonariuszy jakiegokolwiek zainteresowania, czy to osobistego, czy służbowego, w fałszywym oskarżeniu obwinionego o niepopelnione wykroczenie. Pomiędzy policjantami a obwinionym nie istniał jakikolwiek stosunek osobisty, są osobami obcymi, nigdy nie mieli ze sobą relacji prywatnych czy służbowych.

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości jest z kolei wykroczeniem typowym, z reguły o niskiej szkodliwości społecznej, w większości wypadków błahym. Ściganie ich jest czynnością rutynową w codziennej służbie funkcjonariuszy ruchu drogowego i należy do ich podstawowych obowiązków. Ujawnienie tego rodzaju wykroczenia nie przysparza też szczególnego uznania służbowego ze strony przełożonych. Ponadto jedną z podstawowych zasad etyki zawodowej policjanta podczas czynności służbowych jest powinność zachowania bezstronności. Dotyczy to zarówno czynności podejmowanych na korzyść obywatela, jak i tych związanych ze stwierdzonym naruszeniem porządku prawnego. Podsumowując, stwierdzenie wykroczenia obligowało funkcjonariuszy do podjęcia działań wobec sprawcy, co w tym wypadku sprowadzało się do zatrzymania pojazdu do kontroli oraz nałożenia mandatu karnego.

Przeciwnie postrzegać natomiast należało zainteresowanie osobiste obwinionego w korzystnym rozstrzygnięciu sprawy. Jest to zjawisko naturalne, posiadające procesową emanację w postaci prawa do obrony. Elementem tego prawa jest zaś prawo do w zasadzie nieskrępowanego kształtowania linii obrony, w tym przedstawiania faktów i okoliczności nieprawdziwych.

W świetle powyższych ustaleń, nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy zarzuty dotyczące urządzenia pomiarowego. Skoro w oparciu o dotychczasowe dowody zdołano jednoznacznie rozstrzygnąć, że w pobliżu nie było innych poruszających się obiektów (pojazdów) a zmierzona prędkość musiała należeć do samochodu obwinionego, zupełnie na znaczeniu trażyły argumenty odnoszące się do konstrukcji samego miernika.

Niezależnie od tego jednak, użyte do wykonania pomiaru urządzenie posiadało zatwierdzenie typu Głównego Urzędu Miar nr (...). Miało też ważne świadectwo legalizacji ponownej potwierdzające spełnienie wszystkich wymagań Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w kontroli ruchu drogowego (...) – Dz. U. 2019 poz. 1081 t.j. ze zm. Dotyczyło to również wymogu „wskazania pojazdu, którego prędkość została zmierzona” (§ 5 ust. 1 Rozp.). Wymóg ten uznać należy za spełniony poprzez naniesienie na osi optycznej wizjera punktu wskazującego pojazd. Nie oznacza to natomiast obowiązku rejestrowania przez urządzenie procesu „namierzania” pojazdu.

O ile rację ma obwiniony, że w skrajnych przypadkach może dojść do desynchronizacji osi optycznej miernika, wskazującej zadany punkt pomiarowy, z wiązką lasera, za pomocą której dokonywany jest faktyczny pomiar prędkości, to jednak w opisywanej tu sytuacji, a więc kiedy po drodze poruszał się tylko jeden pojazd, zarzut ten nie miał żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Tak czy inaczej bowiem, zmierzona mogła zostać tylko prędkość prowadzonego przez niego pojazdu.

Zważywszy na istotę podnoszonych przez obwinionego zarzutów, kwestionujących kwestie techniczne samego pomiaru, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowody odnoszące się do przebiegu kontroli prędkości, a na taką okoliczność został zgłoszony świadek E. Z. – pasażerka pojazdu. O ile zaś rola świadka miałyby się sprowadzać do powtórzenia za obwinionym, że w momencie pomiaru po drodze poruszał się także inny pojazd, poprzedzający ich auto, spotkać by się to musiało z identyczną oceną jak wyjaśnienia obwinionego i w efekcie odmówienia wiarygodności oraz powtórzenia argumentacji wskazującej na osobiste zaangażowanie w wynik sprawy. Z tych względów, mając na uwadze niestawiennictwo świadka, podjęto w trakcie rozprawy decyzję o oddaleniu tego wniosku dowodowego.

Biorąc powyższe pod uwagę, obwiniony przekraczając dopuszczalną, określoną znakiem drogowym prędkość, wypełnił znamiona wykroczenia z art. 92 a kw.

Za wykroczenie to ustawodawca przewidział karę grzywny w wysokości do 5.000 zł. W tym wypadku za adekwatną i sprawiedliwą uznano grzywnę w kwocie 300 zł. W ocenie sądu możliwości majątkowe obwinionego nie będą stały na przeszkodzie wykonaniu grzywny w tej wysokości, a jednocześnie będzie ona dawała rękojmię realizacji celów w zakresie prewencji indywidualnej.

Opłatę wymierzono na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 nr 49, poz. 223 t.j. ze zm.) oraz na podstawie art. 119 § 1 kpw obwinionego obciążono zryczałtowanymi wydatkami postępowania.